

prześliczna wiolonczelistka

gra, tylko dla mnie solówkę Łabędzia.
genialnego kompozytora, którego
homoseksualizm wytykają szarpidruty od Zenka,
bo nie ci z posłuchem absolutnym nowych aranżów
Imagine Lennona i innych mulitiwydumek.
jej bliźniaczka, za zgodą sąsiadów, przy otwartym oknie
ćwiczy muchy Lotem Trzmiela,
choć Szarło Marks a później Czapajew
osobiście na taczance naobiecował konserw, tuszonek
w konserwatorium, które razem z fabrykami,
będą już dla ludu. o ile, jak tylko Bóg da,
że znowu się nie popiją.

w byłym Enerdówku

w ostatnią sobotę zaprosiłem na grilla sąsiadów,
którzy mi się kłaniają. z racji samochodu Łada. radzieckiego, na chodzie.
tęgie głowy adwokat, lekarz i wnuczka sanitariuszki z Festung Breslau
odurzyli się roztworem przyniesionego ze sobą taniego i łagodnego Bismarcka
und mojej zamojskiej krzakówki an den Oder.
i czując w sobie tę gorącą noc letniej, zapłakali powojenną krzywdą,

podliczając nieruchomości, dobra, bez Utraconej części Katarzyny Blom.

w poniedziałek jeszcze słyhać śpiew i rżenie Pferde, oczy mi szumią jak wierzby.

za gurami

dwie wynajmujące pokój z akwariem i leżankami przedmażeńskimi,
wykonywały przeszczep w diabłu i Bogu ducha winny, ten sam pesel,
już z zakolami, w sam raz na monidło i sjętę po najlepszym z życia,
bez możliwości nadgodzin. do końca momentów,
gdyby plotkara Zołzanna, łakoma na spanie, nawet w kolejce po podpaski,
z powodu różyczki i szybko zdiagnozowanej odry,
przystąpiła do pracy u podstaw, a tak niespodziewanie wróciła ze szkoły na stancję,
gdzie spał i czekał odłogiem heros uprawianej miłosnej trójpółowki.
minuty po niej wyszła z kąpieli Łódzka, szeptucha obdarzona łabędzią szyją
i najwyższym zaklekotem bioder. obie były nawilżone, nieświadome wiarołomstwa.
i to był przypadek kobiet, które zderzyły się z nagą prawdą tyłkami, poza znaną mitologią.
a on, nie dość, że biedny, już bez przyszłości, to jeszcze wziął sobie rozum na głowę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pociengiel, dodano 16.08.2022 09:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.